

Wyrok TK może pogorszyć sytuację demograficzną kraju

4 listopada 2020

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego grozi wielowymiarowymi, długoterminowymi skutkami społeczno-demograficznymi, pogarszając sytuację demograficzną kraju – pisze 31 członków Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk.

Członkowie Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk (31 osób, głównie profesorów lub doktorów habilitowanych) w swoim stanowisku zwracają uwagę na możliwe konsekwencje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wykluczającego możliwość przerwania ciąży z powodu ciężkich wad genetycznych płodu. „W naszym przekonaniu grozi ono wielowymiarowymi, długoterminowymi skutkami społeczno-demograficznymi, pogarszając sytuację demograficzną kraju doświadczającego niskiej dzietności, intensyfikacji starzenia się populacji i wyludniania się obszarów peryferyjnych” – piszą demografowie.

Apelują do władz „o dialog, który będzie uwzględniać różne racje oraz poglądy, a także o podjęcie działań zmierzających do uspokojenia nastrojów społecznych i wyciszenia emocji”. „Oczekujemy od instytucji państwowych zapewnienia odpowiedniej opieki matkom i dzieciom z niepełnosprawnością. Apelujemy również o rozważenie celowości przeprowadzenia referendum, w którym wszyscy uprawnieni do uczestniczenia w nim obywatele podejmą decyzję o kierunku ewolucji polskiego prawa w tym zakresie. W demokratycznym państwie prawo i władze powinny służyć człowiekowi, zaś w sprawach kluczowej wagi władza powinna uszanować głos obywateli” – piszą autorzy listu.

Według nich orzeczenie „zaburza proces planowania rodziny, zwiększając obawy kobiet i ich partnerów związane z zajściem w ciążę. To może prowadzić do dalszego opóźniania decyzji o urodzeniu dziecka, a nawet rezygnacji z realizacji pragnień

prokreacyjnych". Ich zdaniem zwiększyć się też może ryzyko wzrostu liczby aborcji w nieodpowiednich warunkach, co zagraża zdrowiu i życiu kobiet. Wykluczenie możliwości przerywania ciąży z powodu ciężkich wad genetycznych może się także przyczyniać do trudności z zajściem w ciążę w przyszłości.

Kolejną kwestią, na którą zwracają uwagę demografowie jest to, że kobiety będą narażone na ogromne cierpienie psychiczne związane z przymusowym utrzymaniem ciąży, która kończy się ciężką niepełnosprawnością lub śmiercią dziecka tuż po porodzie. Autorzy oświadczenia piszą też o konsekwencjach, jakie orzeczenie niesie dla całych rodzin kobiet, które w sytuacji braku wyboru urodzą dziecko z wysokim stopniem niepełnosprawności lub wadą letalną. Zaznaczają, że będzie to miało wpływ nie tylko na dobrostan psychiczny rodziców i ich dzieci, ich wzajemne relacje, ale również sytuację ekonomiczną rodzin, „a zwłaszcza matek, które często w takich sytuacjach rezygnują z pracy zawodowej i innych form uczestnictwa w życiu publicznym, a często są także pozostawiane przez partnerów”.

Demografowie wyrażają też obawę, że ograniczenie wolności wyboru w fundamentalnej dla wielu osób sprawie, może przyczynić się do emigracji młodych Polaków.

Orzeczenie TK – w przekonaniu autorów oświadczenia – „powodując masowe protesty w całym kraju w szczycie pandemii, istotnie zwiększa ryzyko niekontrolowanego wzrostu zachorowań na COVID-19 i śmierci setek osób”, a także „rujnuje z trudem wypracowany tzw. kompromis aborcyjny, popierany przez zdecydowaną większość Polaków, prowadząc do burzliwych konfrontacji między grupami społecznymi o różnych poglądach”.

Kolejnym zarzutem jest to, że decyzja ta „podważa zaufanie społeczne do władzy, które jest kluczowe dla podejmowania długoterminowych decyzji przez Polaków, w tym w sferze formowania rodzin, oraz dla skuteczności oddziaływania środków polityki rodzinnej”.

Pod dokumentem podpisało się 31 spośród 40 członków Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk. Wśród nich są m.in. wszyscy członkowie prezydium komitetu, profesorowie: Elżbieta Gołata, UE w Poznaniu, Jolanta Grotowska-Leder, SGGW, Ireneusz Kuropka, UE we Wrocławiu, Irena E. Kotowska, SGH, Daniela Szymańska, UMK i Sławomir Kurek, UP w Krakowie. Zdanie odrębne zgłosiło pięcioro członków komitetu, a dwoje kolejnych to członkowie korpusu służby cywilnej, którzy nie zajmują stanowiska.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl